# KALINA POLSKA

## (legendarna krakowska rasa gołębi)

Zbigniew Gilarski

Fot. z książki „Przemysłowa hodowla gołębi" Maurycego Trybulskiego (Warszawa 1923).

*Opracowanie niniejsze poświęcam pamięci mgr. Józefa Stocha – prekursora akcji ratowania ras polskich w okresie powojennym.*

„Rasa ta należy więc do ras wielkich i odznacza się pięknym kształtem, barwą i szlachetnymi ruchami. Szlązaki są dosyć długie o piersi okrągłej, upierzeniu długiem dość obfitem. Skrzydła sięgają do 2/3 ogona lub i dalej. Głowa o wysokim czole ozdobiona czubkiem koroniastym (czepkiem), co jest zaletą, czubkiem szpatułkowatym lub rzadziej szpiczastym. Bez czubka zdarzyło mi się raz widzieć tylko takiego gołębia. Dziób długi, cienki, barwy białej lub cielistej. Oczy bronzowe, ciemne, rzadko perłowe. Nogi czerwone, średniej wysokości, nieupierzone. (...)
Wymiary kaliny: od końca dzióba do czoła – 23 mm.
Od końca dzióba do końca ust – 27 mm.
Od końca dzióba do środka oka – 38 mm.
Od końca dzióba do środka karku – 70 mm.
Od końca dzióba do końca ogona – 400 mm.
Rozpięcie skrzydeł – 750 – 800 mm (...).
Spotyka się go w 3-ech barwach: bronzowej, niebiesko-płowej i złoto-żółtej. (...)".

*Bronisław Obfidowicz „GOŁĘBIE" (Lwów 1904)*

Kalina barwy miedziano-czerwonej.

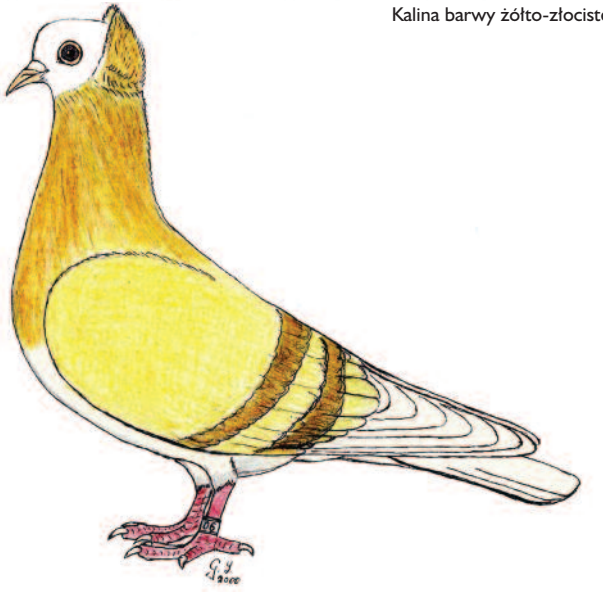

Kalina barwy żółto-złocistej.

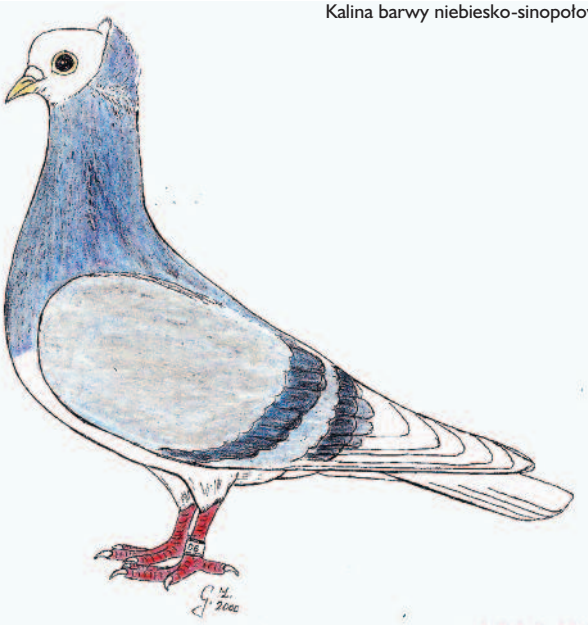

Kalina barwy niebiesko-sinopołowej.

Rys. autora

Kalina polska jest jedną z piękniejszych ras opasowych wyhodowanych przez naszych przodków. Łączyła w sobie wszystko to co piękne i użyteczne. Była prawie idealnym połączeniem majestatycznej, nieco wyrafinowanej urody z użytkowością ukierunkowaną na cechy konsumpcyjne. Obok znanego powszechnie rysia i dwóch legendarnych już ras: olbrzyma i białki polskiej, była niezwykle udanym produktem racjonalnej hodowli wiejskiej. Niestety te piękne rasy nie są dziś znane szerzej nawet w naszym kraju, a za granicą nie przetrwały próby czasu i bezpowrotnie wyginęły. Zwycięsko z tej opresji wyszedł tylko ryś polski, który dzięki swym zaletom i urodzie sławi po całym świecie dobre imię polskiego gołębiarstwa.

Z gołębiami, a zwłaszcza z polskimi rasami, związany jestem od dziecka. Wychowałem się bowiem w regionie, gdzie gołębiarstwo ma bogate tradycje.

Pierwszą publikację dotyczącą kaliny polskiej, wraz z dwoma barwnymi rycinami tej rasy, zamieściłem kilka lat temu w „f&f" (nr 8/200). Ryciny wykonałem własnoręcznie, odtwarzając je na podstawie opisu J. Stocha (HDI, nr 6/70). Wymagają one jednak korekty bardziej utalentowanego malarza.

Kiedy kilka lat temu przygotowywałem materiały dotyczące kaliny i białki polskiej, zastanawiałem się, czy umieścić je w grupie ras ginących, czy też w grupie gołębi, które doświadczyły tragicznego losu i wyginęły bezpowrotnie. Rezultaty moich poszukiwań nie napawają optymizmem. Na podstawie dotychczasowych ustaleń jestem prawie pewien, że kalina polska wyginęła bezpowrotnie. Dotychczasowe poszukiwania tych gołębi na terenie Polski południowo- -wschodniej nie dały żadnych efektów. Mam jednak cień nadziei, że gdzieś w gołębnikach naszych hodowców żyją ostatni przedstawiciele tych ras. Tak było np. z listonoszem polskim, którego po latach udało się odnaleźć i ponownie zaprezentować na naszych wystawach.

Mam też nadzieję, że po tej publikacji odezwą się hodowcy, którzy pomogą dopisać ostatni rozdział dotyczący historii tych gołębi. Każda wiadomość może okazać się niezwykle cenna i w rezultacie może pomóc w restytucji tych unikal-

nych ras. Dlatego też z wielką nadzieją oczekiwał będę na odzew hodowców, którym zależy na ratowaniu rodzimych ras.

Kalina, ze względu na swe walory użytkowe, zaliczana była do grupy ras typowo mięsnych. Rasa ta wyhodowana została w okolicach Krakowa i jest produktem racjonalnej chłopskiej hodowli. Pomimo swych niewątpliwych zalet, była to rasa o znaczeniu lokalnym i nigdy nie zdobyła należnego jej uznania. Co prawda kalina cieszyła się nieco większą popularnością niż białka, gdyż liczniej była hodowana na terenie Polski południowo-wschodniej (na linii Kraków-Rzeszów) oraz sporadycznie w innych regionach kraju. Natomiast białka zawsze hodowana była tylko w obrębie regionu krakowskiego i nie była znana w innych częściach Polski.

Prekursorem ratowania ras polskich był nieżyjący już Józef Stoch z Krakowa, wielki miłośnik i dokumentalista historii polskiego gołębiarstwa. Pierwszy obszerny opis kaliny polskiej jego autorstwa opublikowany został w „Hodowcy Drobnego Inwentarza" (nr 6/70). Ten znakomity znawca i propagator ras polskich podjął trudną próbę ratowania naszych ras od całkowitej zagłady. Niestety jego apel nie znalazł zrozumienia i poparcia wśród hodowców.

## PROGRAM ODTWORZENIA KALINY POLSKIEJ

**CEL**: odtworzenie od podstaw starej rasy gołębi, która kiedyś była dumą i materialnym dowodem kultury hodowlanej regionu krakowskiego. Rasy dobrze opisanej i mającej ponad wiekową udokumentowaną historię.

**Czy warto realizować taki program?**

Sądzę, że tak. Kilka lat temu osobiście zainicjowałem akcję odtworzenia wymarłej pstrokatej odmiany maściucha polskiego, zwanego „moretelem" i współpraca kilku hodowców doprowadziła do ponownego uzyskania tej odmiany.

Przed paroma laty rozpocząłem też akcję poszukiwania listonosza polskiego, uważanego przez niektórych za rasę wymarłą. Okazało się, że gołębie te dość licznie hodowane są w okolicach Krakowa, a dzięki garstce zapaleńców powróciły na salony wystawowe, wzbogacając tym samym plejadę polskich ras.

Może w ten sam sposób uda się odzyskać kalinę polską – gołębia opasowego o dużej masie ciała, wadze min. 600 g, koroniastego, bosonogiego, posiadającego określony wzorcem wygląd i barwny rysunek, żywotnego, samodzielnego, odpornego na choroby, cechującego się znakomitym instynktem macierzyńskim i dobrą płodnością, łagodnego, o dobrej orientacji przestrzennej i w miarę dobrze latającego.

Artykuł ten jest fragmentem obszerniejszego opracowania poświęconego historii polskiego gołębiarstwa, które ukaże się wkrótce w bogato ilustrowanej książce autorstwa Zbigniewa Gilarskiego, pt. „NASZE GOŁĘBIE – RASY POLSKIE".

W przypadku zainteresowania się hodowców historią i sposobem odtworzenia kaliny, istnieje możliwość udostępnienia dalszych fragmentów tego opracowania.


HURTOWNIA - WSZYSTKO DLA GOŁĘBI

05-530 Góra Kalwaria
ul. Pijarska 10
kom. 0 601 33 27 28
0 601 33 27 33
tel/fax: (0-22) 717 77 57

Prowadzimy sprzedaż hurtową i wysyłkową.

Polecamy Państwu wysokiej jakości produkty i lekarstwa renomowanych producentów.

BACKS
BELGAVET
BELGICA DE WEERD
BEYERS
KLAUS
MARIMAN
NATURAL
OSTREA
PALOMA
RÖHNFRIED
TOLLISAN
VERSELE-LAGE